

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 12

Z KRAKOWA DNIA 9. LUTEGO 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 2 Lutego.

Nawiaśniejszy Pan łaskawie przeznaczyć raczył z Cłonków Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i oświecenia publicznego na Referentów :

Do czynności Duchownych JX. Adama Prażmowskiego Referendarza w Radzie Stanu.

Do czynności administracyi funduszków JPana Wawrzyńca Surowieckiego.

Do wykonania Urządzeń szkolnych JP. Józefa Lipińskiego.

Do czynności Cezury Ur. Juljana Niemcewicza Sekretarza Senatu, zaś

Wizytatorem Ieneralnym JPana Józefa Kossakowskiego.

Wypis z Protokołu Sekretaryjatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski

A L E X A N D E R I.

Cesarz Wszzech Rossyy, Król Polski

&c. &c. &c.

Gdy czas Artykułem 37 Statutu Organicznego o Senacie z daty (7) 19 Listopada 1816 przeznaczony do Urządzenia ko-

lei, podług której Senatorowie zasiadać mają w Sądzie Naywyższym upłynął; zanim rzeczony Statut mógł być do skutku przywiedzionym, i gdy pomieniona kolej nie może dotąd na cały rok być ustanowioną z powodu, iż niema dostateczney Senatorów liczby; upoważniwszy osobnem Postanowieniem, Namiestnika Naszego i Senat do podania Nam Kandydatów na wakujące Urzędy Senatorów; na rapport Namiestnika Naszego, postanowiliśmy i stanowimy co następuje :

W celu, aby tak ważna Magistratura, jaką jest Sąd Naywyższy, nie doznawała przerwy w ciągu swych czynności, póki wakujące w Senacie miejsca nie zostaną zapelnionemi, i Senatorów liczba doprowadzoną do tej, jaką art. 4ty wzmiankowanego wyżej Statutu przepisuie, Namiestnik Nasz zniesie się z Prezesem Senatu, w zamiarzę, aby kolej zasiadania w Sądzie Naywyższym tymczasowie ułożoną została pomiędzy Senatorami, dzisieyszem Postanowieniem Naszem do tego dostoięstwa powołanemi.

Zachowujemy sobie wszelako nakaza-

nie, skoro będzie dostateczna liczba Senatorów, nowego zgromadzenia się Senatu, dla ostatecznego urządzenia kolei wspomnioney, wedle przepisów Rozdziału VI. Statutu Organicznego wyżej przytoczonego.

Wykonanie niniejszego Postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma być umieszczonem, Namieśnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem i Senatowi Polecamy.

W Peterzburgu d. 26 Grudnia 1816.
7 Stycznia 1817.

(podp.) ALEXANDER,

przez Cesarza i Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

Ig. Sobolewski.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(pod.) *Ig. Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekr: Stanu, Jen: Brygady

(Podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem.

W zastępstwie Ministra Sprawiedliwości

Minister Stanu

Węgleński.

Wypis z Protokołu Sekretaryjatu Stanu
Królestwa Polskiego.

My Z Bożey Łaski

ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
&c. &c. &c.

Pragnąc, aby Senat w Królestwie Naszem Polskiem, w celu dopełnienia Statutu Organicznego z dnia 19 Listopada roku bieżącego, w najprędszym ile być może czasie, mógł rozpocząć swe czynności, do których stosownie do artykułu 115 Ustawy Konstytucyney, przez Prezesa swego

zwołanym być może; mianowawszy tym kńcem przez osobną Ustawę Naszą Prezesa tegoż Senatu, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Wszyscy za Xięztwa Warszawskiego mianowani Senatorowie Swieccy, zachowani są przy swem dostojństwie, i mają prawo zasiadania w Senacie Królestwa Polskiego, ci z tychże Senatorów, którym, stosownie do Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowej, służy Prawo Obywatelstwa, którzy są w używaniu praw politycznych, i którzy zadosyć uczynili warunkom w art. 8 tegoż Statutu przepisany.

Art. 2. Co się tycze Senatorów Swieckich, którzy zostawszy poddanemi różnorodzowemi, obrali w skutek art. 9 Traktatu Wiedeńskiego z dnia 21 Kwietnia (3 Maia) 1815 z Prussami, i z art. 11 Traktatu teyże daty z Austryją tymczasowe swe zamieszkanie pod innem panowaniem; dla tych prawo zasiadania w Senacie Królestwa Polskiego jest w zawieszeniu dopotąd, dopokąd stosownie do art. 12 i 14 tychże *respective* Traktatów, nie utracą prawa przeniesienia się do Królestwa Polskiego, i nie zostaną wyłącznemi innego Państwa poddanemi.

Art. 3. Starszeństwo pomiędzy wszystkimi Senatorami Swieckimi, ustanowione będzie podług porządku dat ich nominacyi.

Art. 4. Dla zapisania tego starszeństwa w protokołach Senatu, rozkazaliśmy załączyć do niniejszego Postanowienia listę Senatorów Swieckich tak Xięztwa Warszawskiego, iak i przez Nas mianowanych.

Art. 5. Co się tycze Senatorów Du-

ehownych, Biskupi Dyiecezyonalni, których stolice Biskupie pozostały w Królestwie Polskiem; przy pierwszym zaprowadzeniu Senatu podług porządku przepisanej Ustawy Konstytucyjną i Statutem Organicznym o Senacie z dnia (7) 20 Listopada 1816 mają być uważani jako Senatorowie i miejsce w Senacie zająć podług starszeństwa ich nominacyi na też Biskupstwa; tym końcem Kommissyia Wyznań Religijnych i Oświeceni Publicznego prześle Prezesowi Senatu listę rzeczonych Biskupów, wraz z datą nominacyi każdego na Biskupstwo Dyiecezyonalne; zachowujemy sobie przecież wydawanie osobnych

nominacyi na Senatoryle dla tych Biskupów, którychbyśmy później do zasiadania w Senacie powołać chcieli.

Art. 6. Senat w pierwszym swem zebraniu, ułoży w skutek artykułu 8 Statutu Organicznego wyż rzeczonego Etat Kancellaryi i organizacyją iey wewnętrzną, i poda oboje do Naszego zatwierdzenia.

Dopełnienie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczonem być ma, Senatowi Królestwa Polskiego i Kommissyji W znań Religijnych i Oświeceni Publicznego, wczem do kogo należy, polecamy.

(Data i podpisy tak wyżej.)

Lista Starszeństwa Senatorow byłego Xięztwa Warszawskiego i tych, którzy mianowani zostali przez Jego Cesarsko - Królewską Mość.

Nr. bież.	Nominacyi	
	Numer	Data
1	28	19 Grudnia 1807.
2	29	ditto ditto
3	30	ditto ditto
4	31	ditto ditto
5	1358	9 Marca 1810
6	1359	10 Marca 1810
7	1361	11 Marca 1810
8	1362	12 Merca 1810
9	4345	8 Czerwca 1812
10	—	2 ^o Maia 1815
11	14	1 Grudnia 1815
12	17	ditto ditto
13	16	ditto ditto
14	18	ditto ditto
15	117	1 ^o Października 1816
16	142	1 ^o ditto ditto
17	143	ditto ditto

WOIEWODOWIE.
Stanisław Hrabia Potocki.
Józef Wybicki.
Xawery Hrabia Działyński.
Piotr Bieliński.
Tomasz Hrabia Ostrowski został w d. 6 Grudnia 1811 mianowany Prezesem Senatu.
Walenty Sobolewski.
Stanisław Hrabia Ordynat Zamoycki.
Józef Radziwiński.
Stanisław Xże Jabłonowski.
Jan Nepomucen Małachowski.
Adam Xże Czartoryski.
Józef Zajączek.
Henryk Dąbrowski.
Józef Wielhorski.
Skorzewski.
Zboński.
Kicki.

K A S Z T E L A N I .

1	—	1796	—	26 Lipca	1810
2	—	3558	—	2 Grudnia	1811
3	—	—	—	$\frac{3}{8}$ Maia	1815
4	—	—	—	ditto	ditto
5	—	—	—	ditto	ditto
6	—	—	—	ditto	ditto
7	—	—	—	ditto	ditto
8	—	118	—	$\frac{11}{11}$ Października	1816
9	—	119	—	ditto	ditto
10	—	110	—	ditto	ditto
11	—	121	—	ditto	ditto

Stadnicki.
 Felix Czarnecki.
 Marcin Radeni.
 Franciszek Grabowski.
 Dominik Ruczyński.
 Puchata.
 Ignacy Tymowski.
 Alexander Linowski.
 Antoni Gliszczyński.
 Franciszek Makowski.
 Wincenty Grzymała.

Wypis z Rozkazow dziennych do wojska Polskiego Jego Cesarzewicowskiej Mości W. X. Konstantego.

Dnia 26 Stycznia 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Otrzymała żądane dymissye dla interesów familiynnych.

W piechocie: Z pułku 1go liniowego, będący na reformie, Podpułkownik Antoni Mieszkowski, z pozwoleniem noszenia munduru tegoż pułku. — Podporucznik Tomasz Łącki.

W jeździe: Z pułku 1go strzelców konnych, Porucznik Nepomocen Wiesiowski i Podporucznik Józef Chmarzyński.

Dla przejścia na funkcyi cywilną.

Z Reformy: Major Stanisław Ryminiński, z pozwoleniem noszenia munduru armii.

Wykreśleni zostają z Kontrol.

Z wojska: Przykommenderowany do piechoty, Jenerał Dywizyi Bronikowski, zmarły w dniu 23 b. m.

Dla niestawienia się w pułku.

W piechocie: Z pułku 1go liniowego, Porucznicy: Michał Zukowski, i Sewern Roman. — Z pułku 2go liniowego, Porucznik Józef Bogucki. — Z pułku 4go strzel-

ców pieszych, Kapitan Józef Staniewski.

Umieszczony zostaje napowrót

W Korpusie Inwalidów: Oddalony z tegoż Korpusu Rozkazem dziennym z dnia 17 Listopada 1816, Porucznik Swierczewski, z przeznaczeniem do kompanii zgley.

Z Wiednia d. i Lutego.

N. Król Bawarski odjechał stąd d. 29 p. m. do państw swoich. Na czas niebytności Hr. Rechberg, mianował ten Monarcha pełnomocnym Ministrem swoim przy Dworze naszym Barona Stainlein, który miał zaszczyt oddać N. Cesarzowi d. 23 list wierzytelny. N. Król Bawarski przed wyjazdem stąd zaszczycił C. K. Szambelana, aktualnego tawnego Radcę i W. Konuzego Hr. Trautmansdorf, wielkiem krzyżem orderu Bawarskiego S. Huberta, a Hr. Jana Odonell i Barona J. N. Imhoff de Unter-Meitingen, którzy jako C. A. szambelani przy nim służbę czynili, znakami cywilnego Bawarskiego zastugi orderu, i J. C. K. Mość dozwolił im naylaskawiey takowe znaki nosić.

Z Londynu d. 21 Stycznia.

Xże Rejent dał d. 16 b. m. dla W. Xcia Mikołaja bal w Bryghton. Królewicz Xże Klarencyi otworzył go tańcem z Panią Chol-

mondelev, a W. Xętańcowal z Panną Seymour. Dzisiaj znajduje się znowu W. Xętańcowal w Londynie, ogląda osobliwosci wielkiego tego miasta, d. 25 ięsie będzie obiad u Lorda Castlereach, a potem przedsięwzięcie podróż do Portsmouth, Plimut, Bath i Bristol.

Xętańcowal miał d. 18 tajną radę w Brighton i dnia 25 ziedzie do Londynu. Wczoraj odbyła się niespodzianie gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych, na której znajdowali się Ministrowie i trwała trzy godziny. Zaraz potem wyprawiony został goniec do Frankfortu.

Sprawa rokoszanów Spafieldu, o której tak wiele mówiono, ukończona wczoraj przez sąd przysięgłych została. Cashman, maytek; Shaw; Hooper, szewc i podskarbi klubu Spafieldu; Gunnel parobek piwowarski; Gamble maytek, i Carpenter, wyrobnik, oskarżonemi byli o gwałtowne w targnieniu w d. 2 Grudnia do domu P. Beckwith, zabranie broni za 250 frat. i o rokosz. Sąd przysięgłych uznał jednak Cashmana tylko winnym i na śmierć go skazał, a resztę dla braku dowodów ogłosił za niewinnych. Sędzia Londyński zadziwił się nad takim wyrokiem, gdyż wszyscy burzyciele jednakowy zamysł mieli i zwołał na dzień dzisiejszy inny sąd przysięgłych. Podczas wczorajszy sprawy zaszło osobliwsze zdarzenie. Kiedy patron mówił za oskarżonemi słyszeć się w sali dał hałas i bicie na dziedzińcu. Wyślano zaraz dla zobaczenia co się dzieje, obawiając się, aby łacy zuchwalcy nie poważyli się drzwi wylamać i oswobodzić oskarżonych. Tymczasem postrzeżono zbiegłego wola, który w padł pomiędzy ludzi na dziedzińcu będących.

Starszy Watson, który skaliczył po-

licyana, został dziś przez sąd od głowney winy, że się targnął na służę rządowego, uwolniony, ponieważ policyjan nie miał rozkazu onego aresztowania. Co do znajdowania się na Spafield i w innych miejscach tłumaczył się, że szukał swojego syna. Lud głośno okazał swoje ukontentowanie z jego uwolnienia.

W piątek zebrała się w jedney gospodzie Londyńskiej znaczna liczba gorliwych przyjaciół reformy parlamentu, którzy nazywają się rzekomo niepodległemi obywatelami Londynu. Miano tam mowy i przyjęto niektóre uchwały. P. Waitaman, znany z wymowy, i P. Curran, uczony stary Irlandczyk byli głównemi mówcami. Panującemu teraz w Anglii Dhomuwi zaprzeczano nawet prawosci tronu. P. Curran mówił bez wszelkiego związku, i żalił się naybardziej, iż po ulicach Londyńskich tak wiele stoi woyska. — Tamże zebrały się nazwutrz członki klubu Hampden, naradzały się nad prozbą do parlamentu o reformę, którą przez P. Burdetta chcą podać.

Gazeta Goniec z d. 17 poprzedziła otwarcie parlamentu następującemi uwagami:

"Za kilkanaście dni zgromadzi się parlament, i z iakieykolwiek strony zastanowiemy się nad jego zgromadzeniem, trudno w dzieciach naszych znaleźć czas, któryby tak co do stanu kraju, iako też gatunku publicznego mniemania, zwłaszcza w czasie pokoju, był przykrzejszym i ważniejszym od terazniejszego. Nie dla tego, żeby kraj nie znajdował w swoich stosunkach z obcemi Mocarstwami bezpieczeństwa i chwały; nie dla tego, żeby nie zostawał na szczycie sławy, iaką nie tylko

ón, ale inny który kray mógł kiedy osiągnąć; nie dla tego, żeby wewnątrz nie używał niepodległości i wolności, i takich wszystkie zazdroszczą mu ludy, nie mogąc się zarówno niemi cieszyć: — ale dla tego, iż znajdzie się w kłopotcie względem teraźniejszego i przed pokojem swojego położenia; iż z przejścia stanu wojny do stanu pokoju, okazały się naturalne skutki, to jest, że zmniejszył się pokup na niektóre towary, które w czasie tylko kosztowney wojny popłacały; iż nie sprzyjało nam iak wielu innym krajom powietrze, przez co stała się żywność rzadką i drogą; iż pewna strona, która niema innego celu, iak tylko zrobić sobie wpływ, korzysta z tych okoliczności, ktorem żadna ludzka moc nie mogła zapobiedz, dla wzniecenia trwogi i rzucania winy na rząd, czemu nawet sama nie wjerzy; iż nakoniec inna strona, nieprzyjaciółka wszelkiej spokojności, dobrego mienia, wolności i bezpieczeństwa, używa chwili aktualney nędzy, dla w mówienia w słabe i nierozsądne umysły, że wojny, które ugruntowały wolność ludu, ściągnęły nań niewolą, i że przez reformę parlamentu ubóstwo na dobre mienie, choroba na zdrowie, nieurodzajność na obfitość zamienionemi być tylko mogą. — Nadużycia i pojedyncze niekształty przywiedzone są na potępienie budowy konstytucyney. Lecz póki natura ludzka będzie niedoskonałą, póty tey urzędzenia nosić będą cechę teyże niedoskonalskości. Przypuściwszy nawet, że aktualnie zachodzą owe przesadzone nadużycia, nie można jednak od zaskarżającej ie strony spodziewać się zaradzenia onum; bo mściwi prześladowcy nie mogą być bezstronnemi sędziami. Czegoż oczekiwać

możemy od tych ludzi, którzy mówią ludowi, że dawne urzędzenia są skutkiem niewiadomości, a panujący rząd przywłaszczeniem? Ci dobrze życzący nowiciele, nie pamiętają wcale prostey uwagi, że kiedy kray ma być ulepszony, powinien pierwey być ugruntowany. Podług ich zaś planu mieszkania nasze mają pierwey być zburzonymi, a potem dopiero upięknionemi. Nie możemy zatem dozwolnić takim fanatykom obalać domów na nasze głowy. Jeżeli potrzeba ulepszenia, tedy pragniemy, aby poczynione były przez uczynnych budowniczych, ale nie przez politycznych Donkwiszotów. — Zawiedzenie tych ustowań, które zadaleko sięgają, i zaprowadzenie źle rozumianej reformy parlamentu, są działaniami, które zgromadzić się mającemu parlamentowi tak wielką ważność i interessowność w teraźniejszey chwili nadają. — Ażeby zaś działające wedle zdrowey polityki i rozumu *Ministerium* znaleźć miało wielkie trudności, tego przypuścić nie możemy. Jest one przygotowane do okazania, że wszelka z prawdziwym bezpieczeństwem kraju i stoposem, iaki pomiędzy narodami zajmujemy, zgodna oszczędność, albo już jest, albo będzie zaprowadzona skoro mądrość dozwoli; że niepodobną jest rzeczą wszystko na raz zrobić, a gdyby nawet można, byłoby nierozsądkiem.,,

Konsulowie Portugalski i Niderlandski zgłosili się do Lorda Prezydenta, aby im odesłał pozbawionych chleba ich narodów maytków, których do swoich krajów odeszła.

D. 13 b. m. na łące niedaleko Dublina pod Harolds-Cross odbyło się podprezydencyją niejakiego P. Norris zgromadzenie

ludu, na którym znajdowało się do 12,000 ludzi. Celem jego było wystawienie teraźniejszej publicznej nędzy i ulepszenie reprezentacji narodowej, ale nie bunt. Jakoż po ułożeniu proźby do parlamentu, którą Jea. Mathew upoważniony jest podać, i do Xcia Rejenta, rozeszło się spokojnie.

Gazeta Times donosi, że P. Jerzy Rose jest słaby i niebędzie znajdował się na posiedzeniach parlamentu.

Ubogiego tutejszego kramarza spotkało onegdaj osobliwszym sposobem szczęście. W kramie swoim gonił szczura, który wziął się do miski z zimniakami stojącej. Szczur uciekając do dziury, kramarz rzucił kłiem za nim i tak mocno uderzył w ścianę, iż ta pękła, i zamiast rurowiska wysypały się z niej gwincie, których kramarz 350 (około 2100 talarów) nabierał. Skarb ten musiał tam być dawno ukryty, gdyż poprzednicy jego przeszło od 100 lat dom ten posiadali.

Jedno z pism tutejszych, żartując zapewne, podaje następującą liczbę małżeństw w Londynie w r. 1816: Wszystkich małżeństw jest 96,834, pomiędzy którymi znajduje się 1132, z których żony odbiegły mężów; 2348 z których mężowie innych patrzą; 4175 prawnie rozwiedzionych; 17,346 w publicznej, a 13,229 w potajemnej kłotni żyjących; 55,240 obojętnie żyjących; 3175 za szczęśliwe uchodzących, 127 więcej szczęśliwych, a 13 zupełnie szczęśliwych.

Pisma Angielskie i Amerykańskie wiadą teraz z sobą uczony spór, które z Duchowieństw Angielskie lub Amerykańskie jest oświecensze. Ze ten spór nie jest bez uszczypliwości prowadzony, łatwo się domyślić można. Bostońska gazeta na do-

wód grubey ciemnoty duchowieństwa Angielskiego przywodzi następującą anekdotę: Jeden z kandydatów do stanu Duchownego podczas examinu na zapytanie: Kto jest pośrednikiem między Bogiem i ludźmi? dał odpowiedź: że Arcybiskup Kanterburski.

Angielski Lekarz Stark, chcąc doświadczyć pożywnych własności cukru, żył przez cały miesiąc samem cukrem; dłużey nie mógł wyżyć, osłabł i nabrzmiał; na jego twarzy pokazały się czerwone i białe plamy, zapowiadające ropienie, i umarł w krotce po swoim doświadczeniu. (Prawdę tego przypadku potwierdza czytana rozprawa w Paryżkiej akademii umiejętności.)

Z Wasingtonu piszą, że P. Monroe obrany został 170 przeciw 40 głosów prezydentem Zjednoczonych stanów Amerykańskich.

Z Paryża d. 21 Stycznia.

Dziś w dniu błagalnym z powodu śmierci Ludwika XVI. nie wyjdą tu żadne gazety; wczoraysze ogłosiły testament tego Monarchy, który dziś podczas żałobnych nabożeństw, stosownie do rozporządzenia Królewskiego, zamiast kazania czytany jest we wszystkich kościołach państwa. Wszystkie teatry są dziś zamknięte. — Szczątki Królów, Królewien, Xiążąt i Xiężniczek z domu Walezji i Burbonów, które w roku 1793 w czasie odświęcenia kościoła S. Dyjonizego, wyrzucone były z trumnien grobu Królewskiego, i w dwóch dołach w pobliskości zagrzebane, odkopane teraz i pobłogosławione, szczątki Walezyczyków w jednej, a Furbonów w 4 trumnach złożone i w obecności kanclerza i kanoników S. Dyjonizego w grobie Kró-

low z stosownemi napisami złożone zostały. Nazajutrz rozpoczęły się za nich modły, które codziennie odbywać się będą.

Xże Lotaryńsko - Lambesc, który ożenił się z wdową po Xciu Colloredo, z domu Hrabinią Enneville, rozstał się nagle i nazawsze z nią, i zamysła udać się do dóbr swoich w Polsce.

Bawienie tu Xcia Wellingtona jest zawsze celem wielu domysłów, które dają powód do żywych rozmów po kompaniach.

Wielcy Bankierowie Baring i Hope są tu zaproszeni, dla podpisania umowionego przez Anglią z naszym rządem kontraktu względem pożyczki. Baring już tu przybył.

Chleb zawsze jest we Francyi drogi i długo jeszcze będzie, ponieważ wielka jego jest potrzeba. Mamy jednak pewność, iż za starannością rządu nie zabraknie go aż do nowego.

— Lubo związki uwięzionego w Bordeaux Randona, który na rzecz Bonapartego zamawiał ludzi, nie były niebezpieczne, były jednak obszerniejsze niżeli z początku sądzono, bo rozciągały się aż do Nantu i tamtejszych okolic.

Pani Stael żądać miała za nowy swoy rękopism w 3 częściach o Administracyi swojego oycy Neckera 45,000 fr.

List naszego Kommissarza na wyspie S. Heleny, P. Montchenu, do Dyrektora poczty w Angouleme, który gazety ogłosiły niema być prawdziwy.

Z powodu przedsięwziętego przed kilku dniami obioru kanclerza akademii Francuzkiej, podczas którego P. Raynou-

ard miał 11, a Hr. Laplace 10 głosów, napisano: "Nieparzysty przewyciężył parzystego;,, ostatni jest bowiem parem Francuzkim.

Na wczorayszem posiedzeniu izby Deputowanych P. Ravez deputowany z Bordeaux zdał izbie w imieniu wyznaczony kommissyji sprawę o projekcie do ustawy względem Dzienników, i wniósł jego przyjęcie. Koztrżasanie jego odłożone zostało na 23 b. m. i zaraz zapisało się z strony opozycyney 20, a z strony Ministrów 25 członków do mówienia.

Obrachunek banku Napoleona w Medyolanie jest prawie już ukończony. Austria bierze 69 za 100, Oyciec S. 21, Piemont 4 a Parma 2 za 100. Papież i Piemont przyjęli już Austriackie propozycye; Modena i Parma czynią jeszcze trudności, na czem wstrzymuje się rzecz cała, względem czego oczekują z Wiednia wyroku.

Podług podanego Królowi Hiszpańskiemu rachunku medobór z lat 1815 i 1816 wynosi 35 mill. piastrow, a wydatki roku 1817 przechodzą dochód 10 mil. — infant Hiszpański Franciszek w przejeździe z Rzymu do Madrytu, zabawi tak mówią pod imieniem Hr. Caravaca kilkanascie dni w Paryżu. Jest to najmłodszy syn Króla Karola IV, a brat terażniejszego Króla Hiszpańskiego.

Członek parlamentu Angielskiego, P. Brougham, zabawił tu kilka dni i powraca przez Bruksellę do Anglii.

Mówią, iż Marszałek Wiktor zachorował z gniewu, że Marszałek Lefebvre wyniesionym także przez Aróla został na Marszałka.

DODATEK

DO N^{ro} 12

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 9 LUTEGO 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Bruxelli d, 23 Stycznia.

Francuzki poseł przy naszym Dworze, Margr. de la Tour du Pin, odjechał w tych dniach do Paryża.

Tajny wydział zgicy izby Jeneralnych stanów naradza się jeszcze nad zakazem wywozu żyta i potrzebą naszego kraju. Podczas sporów z tego powodu rzekł P. Dortrege: "Mowią zawsze i zdrowy rozsądek to potwierdza, iż tylko powszechny zakaz wywozu zboża wodą i lądem uratować nas od głodu może. Są siedzi nasi rachują na wsparcie od nas; lecz w czasie nędzy byłoby to z naszej strony słusnością? Gdy Ludwik 14ty myślał o zdobyciu Hollandyi, kazał Minister jego Louvois zakupić u Hollendrów mnostwo amunicyi, która służyć miała na zwycięzenie Hollendrów. Nie znaczyć to zadaleko posunięcie ducha handlowego? Jakież skutki nie nastąpią z terazniejszego niedostatku? Przez choroby i nędzę zmniejszy się w prawdzie może liczba pożywnia potrzebujących; ale czyliż takowey nędzy nie należy zapobiedz? i t. d., — Z tem wszystkiem nie jeszcze w tej mierze

nie postanowiono.

Z Paryża przybył tu Rossyyski Jenerał Hr. Woronców. — W Gandawie wygrawszy jeden mieszkaniec wielki los 100,000 złh. w Hollenderskiej loteryi, darował ubogim 1000 złh. — Osada miasta Namur pod Jenerałem Evers 5000 ludzi wynosząca, złożyła dzienny żołąd dla tamtejszych ubogich.

W Walenciennie Francuzka, która poszła za Angielskiego oficera, porodziła 3 synów. — Wyszedł tu sromotny paszkwil przeciw Królowi Francuzkiemu i jego rodzinie pod tytułem: Polityczne zwroty, jest surowo zakazany.

Z Marche-en-Famaine piszą pod d. 19 b. m. co następuje: Położenie nasze jest nader smutne; ale rzuciwszy okiem na ościenne Ardeany, nie powinniśmy wcale narzekać. W większej liczbie wsiów niedaleko St. Hubert, Bastogne i Neufchateau nie znają od 6 miesięcy chleba, a jeśli pokażą się czasem w powyższych miastach, tedy jest nie zdrowy i gruby. Ze wsi pod Laroche wyszli wszyscy włościanie z swoimi dziećmi, opuścili swoje domy i że-

brzą pożywienia. Lecz któż ich ma pożywić, kiedy majątni, są sami ubogimi!

Od brzegów Menu d. 28 Stycznia.

Jako osobliwość terazniejszych czasów uważać należy, iż tylu znakomitym mężom w uznaniu ich zasług ofiarowane jest prawo mieyskie. Od niewiele lat Xiążęta Metternich i Schwarzenberg są obywatelami Wiednia, Baron Stein Frankfortu, Jenerał Baron Tettenborn Hamburga i Bremy, a Hr. Capo d'Istria Genewy.

Podług prywatnych doniesień z Londynu, pożyczka którą rząd Francuzki od Bankierów Hope w Amsterdamie i Baringa w Londynie zaciąga, nie 300, ale 420 mill. fr. wynosi. Jest ona na 10 lat, i co rok pobierać będą pożyczający 30 mill. fr. prowizyi, tak iż zyskiują po 11 ½ od sta. Rząd Angielski miał na nią zezwolić pod warunkiem, iżby porty Francuzkie dla jego rękodzieł były otwarte.

Dania po odpadnięciu Norwegii liczy razem z obiema Xięstwami Szlewickiem i Holsztynskiem, 1 mill. 603,200 dusz, a pomiędzy temi 56,000 ubogich. Inny daleko zachodzi stosunek w Anglii, gdzie pomię-

dzy 14 mill. dusz znajduje się blisko 2 mill. ubogich.

Jedno z pism publicznych podaje terazniejszą ludność całej ziemi do 1000 mill. dusz, z których znajduje się 170 mill. w Europie, 550 w Azji, 150 w Afryce, a 130 mill. w Ameryce. Pomiędzy temi jest około 175 mill. Chrześcian, 160 Mahometanów, 9 żydów, 656 mill. poganów.

Francuzki Jenerał Sawary przybył d. 21 Grudnia do Nowegojorku.

Z Frankfortu d. 22 Stycznia.

Prozby, nie iak tylko prozby są teraz porządkiem dziennym seymu Niemieckiego. Wczoray miał tenże seym 3cie w tym roku posiedzenie. Któryż przyjaciel oyczyzny nie pragnie widzieć iak nayprędzey ukończone ważne sprawy, które to wysokie zgromadzenie ma sobie polecone! lecz prywatne prozby zawsze mu czas zabierają.

Seym wolnego miasta Frankfortu bardzo także leniwo w pracach swnich postępuje. Potrzebne ieszcze są niektóre organiczne ustawy, lecz żadney dotąd nie uchwalono.

D O N I E S E N I A.

Prezydujący w Towarzystwie Dobroczynności, ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż w domu jego pod Nro 405 na ulicy Stawkowskiej, u gospodarza jego na dole mieszkającego P. Makulskiego, przyjmuje ofiarowane dla wsparcia Nędznych ubogich d. 20 b. m. w Szpitalu głównym mających bydź osadzonemi, ile ich tylko Wydział spisu, kwalifikowanych poda, Koszule, Prześcieradła, Kołdry, Sienniki, Poduszki, Płótno, ordynaryjne Sukno na odzież, i t. d. Na takowe efekta, odbierający rewerta wydaie.

Mieroszewski.

W Gazecie pod Nro 6, 7 i 8 umieszczone było, iż kosztowności iako to Formułaik z brylancikami, Kulczyków parę z dykszteynami, Pierścionków dwa z rautami w zamieszkaniu niżej podpisanego Komornika przy ulicy Świeckiej pod liczbą 347 przez publiczną Licytacyją za gotową srebrną monetę w dniu 28 Stycznia 1817 roku o godzinie 10tej ranney sprzedane zostaną. W dniu tem z Licytacyi przypadającej kosztowności te wszystkie przez jednego z zgromadzonych Pretendentów naywięcey ofiarującego i przybicie otrzymującego zakupione zostały. Lecz że tenże przybicie otrzymujący, zaliczywszy tylko a Conto należności Zł. Pol. 50 resztę z Licytacyi wypadającego quantum które miał zaraz po południu dnia tegoż na ręce Komornika złożyć, do-

ład nie zapłacił. Przeto Komornik uwiadomia Publiczność, iż narzeczone Kosztowności publiczna Licytacya na koszt wyż rzezonego Pretendenta w zamieszkanu Komornika wyżej wyrażonym d. 13 Mca Lutego r. b. o godzinie 10 ranney odbędzie się, i takowe Kosztowności za gotową srebrną monetę zaraz złożyć się mająca, sprzedane będą. — Kosztowności wspomniane przez trzy dni przed licytacya każdego czasu widzieć można — Tego samego dnia sprzedane także będą futra, to jest: Tolub lisami podszyty nankinem seledynowym pokryty, i Płaszcz bez kołnierza sukna ordynaryynego wilkami starami pokryty. Chęć kupienia mający, zechcą się w oznaczonym miejscu i czasie znajdować. — W Krakowie dnia 4go Lutego 1817 roku.

Jan Nepomucen Frankl, Komornik T. C. P. S. D. Kr.

Pisarz Trybunału Miasta Wolnego, Niepodlego, ściśle Neutralnego i iego Okręgu Krakowa, podaje do publiczney wiadomości: iż Kamienica tu w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej pod L. 536 stojąca, niegdy JW. Elżbiety z Lenczowskich Hr. Iubienieckiej własna, a po iey śmierci bez potomney na Sukcessorów tevże, to jest WW. Michała Chronowskiego, Zuzannę z Chronowskich Charzewską, Salomeą także z Chronowskich Kmitową i Annę z Chronowskich Zieleńską prawem successyi spadła, w której na teraz mieszka W. Antoni Szalowicz Pisarz Trybunału Cywilnego Woiewództwa Krakowskiego i Ur. Jozef Ruśnikiewicz possessoryynny posiadacz, przez publiczną Licytacya za nastąpioną rezolucyją JW. Prezesa Trybunału Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu w dniu 28 Lutego r. b. w tymże Trybunale w domu Władz sądowych w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 będącym na rzecz W. Antoniego Kłosowskiego Patrona w Krakowie przy ulicy stawkowskiej pod L. 445 mieszkającego, a to na satysfakcyją Summy 2090 Zł. Pol. gr. 5. Wyrokiem Trybunału Miasta Wolnego Krakowa i iego okręgu oraz kosztów prawnych po nastąpionych poprzednio dwóch ku przedarzy licytacyiach, a dla niezgłaszających się życzących sobie nabyć tę Kamienicę nie przedaney, po trzeci raz stanowczo pod sprzedarz podana będzie; życzący sobie kupić tę Kamienicę przez biegłych przysięgłych w sztuce w Summie Zł. Pol. 9493 taxowaną w wadium ceny szacunkowej opatrzeć się winien i takowe wadium przy rozpoczęciu sprzedarzy przed Licytacyją złożyć. — Dan w Krakowie dnia 5 Lutego 1817.

Ruliczkowski Pisarz Tryb. Krak.

Uwiadomiam szanowną Publiczność, iż dnia 16 Lutego r. b. o godzinie 9tey ranney zacznie się odbywać licytacya we wsi Boczkowicach w powiecie Kieleckim pod Nr. 1 bydła, trzody, zboża w sнопie i ziarnie, wszelkiego gatunku, wraz i siana na fura lub cenary zatrudowanych Sądownie; Zyczący sobie kupna takowych racza w miejscu i godzinie oznaczoney znajdować się, a po przysądzeniu zaraz gotową grubą monetą płacić. W Kielcach dnia 30 Stycznia 1817 r.

Jarzębiński, K. S. P. P. K.

Uwiadomia się szanowna Publiczność, iż dnia 23 Lutego r. b. o godzinie 9tey ranney w Rynku miasta Małogoszcza odbywać się będzie licytacya, wołów, trzody, owa, łącznienia, wiazarnie, i siana, zatrudowanych Sądownie; życzący sobie nabycia onych racza w miejscu i godzinie oznaczoney stawić się, a po przysądzeniu zaraz grubą srebrną monetą płacić. W Kielcach d. 1 Lutego 1817 r.

Jarzębiński, Kom. Sąd.

Trybunał I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Wydał Wyrok następujący:

Wydział I. Przytomni Dwernicki Prezes, Makolski wiceprezes, Strzelecki Sędzia: (Podpisano) *Bernard Dwernicki, Ruliczkowski Pisarz.*

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych na audyencyi Publiczney Trybunału pierwszej Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu w czwartek to jest dnia szóstego Lutego Tysiąc Ośm set Siedmnastego.

Na podane w dniu dzisiejszym oświadczenie przez Filipa Chrastyańskiego i Krzysztofa Höniga handlem Korzennym trudniących się o upadłości tychże.

Trybunał najprzód stosownie do artykułu 13 Księgi III. Kodexu (Handlowego) poleca Sędziemu Pokoju Miasta Krakowa Okręgu I. dopełnienia przyłożenia pieczęci w handlu miejscach artykułu 15 tegoż Kodexu wskazanych i przestanie protokołu względem przyłożenia pieczęci sporządzonego swemu Trybunałowi.

Powtore. Stosownie do artykułu 18 tegoż Kodexu za Kommissarza upadłości mianuje Assessora Łabaiewskiego, a za Kuratorów massy wzywa Kupców tutejszych Antoniego Heicla i Jana Wencła polecając tymże dopełnienie obowiązków Prawem handlowym objętych. Stosownie do artykułu 25 wykonanie przysięgi przed wyznaczonym Kommissarzem nado, iż powierzone sobie czynności przyzwolicie i wiernie sprawować będą. Nakoniec.

Petrzecie. Trybunał, stosownie do artykułu 19 tegoż Kodexu w celu zabezpieczenia się względem osoby upadłych wzywa Wydział Policji w Senacie Rządzącym, ażeby upadłym Filipowi Chrastyńskiemu, Krzysztofowi Hönigowi przydała straż z Urzędnika Policynnego, temczasem zaś strzeżenie osoby Chrastyńskiego Woźnemu Zyckiemu zaś osoby Höniga Woźnemu Herwertowi poleca. Mocą niniejszego Wyroku, którego publiczne wywieszenie, tudzież do Gazet publicznych podanie stosownie do artykułu 21 Rozdziału III. Księgi III. Kodexu Handlowego nastąpić ma, Działo się i osądzono jak wyżej.

(podpisano) *Bernard Dwernicki.*

Kuliczkowski, Pisarz.

Zgodność z Oryginalnem Wyrokiem Zaświadczam

Kuliczkowski, Pisarz.

Dnia 17go miesiąca Lutego 1817 roku o godzinie otey ranney na Wesoły przy Krakowie w Domu pod liczbą 243 sprzedany będzie przez publiczną Licytacyją za gotową srebrną monetę materyał Drzewa tegoż Domu oprócz Parkanu i Gróntu. Przybicie otrzyniujący takowego materyału, obowiązany będzie swoją expensą takowy Dom rozebrać i materyał swemi furami wywieść. Chęć kupienia mający zechce się w oznaczonym miejscu i czasie znajdować. — W Krakowie d. 3 Lutego 1817.

Jan Nepomucyn Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

W Ces: Krolewsko Galicyyskiej Dyrekcyi sprzedarzy Soli, w Wieliczce, będzie na dniu 3cim Marca b. r. zrana o godzinie otey publiczna Licytacyja na dostawienie następujących materyałów budowniczych, za słymniejszą cenę przedsięwzięta, iako to: 80 sążni kubicznych Kamienia dfobnego, czyli Szotru, z odstawieniem tegoż do Niepołomic, pod tamtejszy Ces: Król: skład solny, gdzie kamień o grubnio łamany ma być dowożony, a z tego dopiero na miejscu szotter, czyli drobny kamień łobiony; 600 sążni kubicznych Szotru i Kamienia grubszego, z odstawieniem na Podgorze, pod tamtejszy C. K. skład Solny, tak iako też tamże kilka set sztuk Drzewa wielkiego sosnowego i iodłowego; kilka set forsztów i tarcic, różnego gatunku i różney miary. Kilka set faszyn wierzbowych, kilkadziesiąt cetnarów najlepszego i najmocniejszego Zelaza w szynach i sztabach. O dokładniejszych kondycyjach teyże licytacyi można się każdego czasu w Ces: Król: Galicyyskiej Dyrekcyi sprzedaży Soli w Wieliczce zawiadomić. Chęć licytowania mający powinni się opatrzyć w wadium, na otrzymanie liwerunku Drzewa i forsztów z tarcicami 600 Zł. r. Na otrzymanie odstawienia Szotru do Niepołomic 500 Zł. r. Na dostawienie Szotru na Podgorze 2000 Zł. r. Nareszcie, do liwerowania Zelaza 300 Zł. r. w Walucie Wiedeńskiej; tudzież Kaucyą w podwoyney kwocie wyżej wyszczególnionych wadliow w Walucie Wiedeńskiej, lub w 2½ procentowych Obligacyach Rządowych, ponieważ w tem razie, gdyby podług tey Licytacyi ktokolwiek się do odstawienia powyższych materyałów iako najlepiej ofiarujący nakłoił, z tymże natychmiast Kontrakt zawarty będzie; a dla zabezpieczenia tegoż, powyższa kaucyja za powróceniem wadium, natychmiast złożoną być powinna.

Wies Grudziny z Attynencyą Rogalów pod Pinczowem, w gróntach rędziny i pruchnicy, z lasem i łakami obszernemi, do sprzedania lub zastawu na lat 6, życzący wnieść w takową czynność, zgłosi się do Dziedzica tamże zamieszkałego.